

**M. B.-N.**

---

## Huxley i Guitton o nauce i religii

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/1, 167-169

---

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



12. Geologia.
13. Geografia i kartografia.
14. Nawigacja.
15. Technologia, maszyny, instrumenty.
16. Nauki biologiczne.
17. Medycyna, farmacja.

Bibliografia ta nie ma oczywiście pretensji do kompletności, ale i tak można mieć duże zastrzeżenia co do wyboru pozycji; brak jest zresztą wielu najnowszych publikacji — podawane są zaś głównie wydawnictwa francuskie. W monografiach uczonych wybór przypadkowy raczej, ani jednej pozycji kopernikańskiej, za to „Azarquiell”-Millas-Vallicrosy, jedna pozycja dotycząca Newtona (Rosenberga z r. 1895), natomiast 3 Humboldtiana itp.

W całości jest to dobry, żywo napisany artykuł wprowadzający niefachowców w zagadnienia historii nauki i techniki.

S.

### HUXLEY I GUITTON O NAUCE I RELIGII

Jest znamienne, że wielki cykl artykułów *Idee, które kierują światem* (*Les idées qui mènent le monde*) zamieszczany we francuskim tygodniku „Arts” rozpoczyna się od wypowiedzi na temat nauki (nr 786/1960 i nast.). Artykuły poprzedza wstęp redakcji „Arts”.

Badania opinii ogółu świadczą, że pojęcia ludzi współczesnych, dotyczące tak podstawowych koncepcji, jak np. wszechświat, przyszłość rasy ludzkiej itd., są bardzo prymitywne. Jest ważne i ciekawe, że dziś jeszcze wiele tych problemów stawiane jest ciągle w formie pytań. Redakcja tygodnika, publikując wypowiedzi autorów stojących na różnych stanowiskach światopoglądowych, pragnie zwrócić uwagę na te wartości intelektualne, które biorą swe źródło w idei ewolucji. Jednocześnie redakcja „Arts” podkreśla, że w cyklu *Idee, które kierują światem* chce przedstawić pewną syntezę współczesnych idei.

Jako pierwszy z cyklu ukazał się artykuł sławnego biologa angielskiego Juliana Huxleya (pierwszego dyrektora UNESCO) na temat stosunku nauki do religii *Od trzech wieków nauka usunęła Boga* (nr 786/1960)<sup>1</sup>.

J. Huxley nawiązuje do polemiki na temat stosunku nauki do religii, która odbyła się przed 100 laty między T. H. Huxleyem, zwolennikiem Darwina, i biskupem Wilberforcem z Oxfordu. Wychodzi on z założenia, że — o ile konflikt między nauką a religią nie musi istnieć, o tyle istnieje rzeczywisty konflikt między nauką a teologią chrześcijańską. Stanowi on zresztą część konfliktu między dwoma systemami myślowymi: dualizmem spirytualistycznym a monizmem materialistycznym. Oba te systemy stale współzawodniczą ze sobą, a drugi z nich ma zastąpić pierwszy. O ile w systemie dualizmu, a więc i w teologii chrześcijańskiej, podstawowe problemy teoretyczne rozwijać się mogą tylko do pewnych określonych autorytetem boskim granic — o tyle monizm materialistyczny jest systemem otwartym, zdolnym do nieograniczonego rozwoju, a jedynym jego postulatem jest wierna analiza przyrody i jej praw.

Huxley, rozpoczynając rozważania od problemu powstania świata w wyniku ewolucji biologicznej, która przejawiała się w ciągu półtrzecia miliarda lat. Wraz

<sup>1</sup> Artykuły J. Huxleya i J. Guittona zostały opublikowane z niewielkimi skrótami także w „Tygodniku Powszechnym”, nr 40/1960.

z samorozrodczością żywej materii i jej zmieniającymi się cechami dokonywał się postęp; jedne typy dominujące zastępowane były przez inne, o doskonalszej organizacji ogólnej. Zasadnicze linie ewolucji człowieka są — według Huxleya — jasne i wytłumaczalne nie tylko jeśli chodzi o jego ciało, ale i władze umysłowe. Wraz z rozwojem biologicznym człowieka doskonalili się jego umysł; wszelka zaś zdolność myślenia uwarunkowana jest procesami organizmu ludzkiego.

Dostrzegając sensowny przebieg dziejów człowieka od paleolitu do naszych czasów, Huxley podkreśla i docenia rolę postępu kulturalnego, który panował nad ewolucją człowieka i jego życiem tak w dziedzinie wynalazków jak wartościowania moralnego, wyrażania się poprzez symbole itd. Obecnie istota boska nie jest potrzebna do wyjaśniania historii świata i istoty człowieka. Bóg jest tylko ciężarem dla umysłu człowieka, a hipoteza boska jest nie tylko zbyteczna ale i sprzeczna, i rzuca cień na ludzkie przeznaczenie. Huxley twierdzi, że pozbycie się jej przyniosło mu, a także i wielu innym, olbrzymią ulgę i stało się ucieczką ze ślepego zaułka myśli.

System monizmu materialistycznego ma według Huxleya dodatni wpływ na naukę. Humanizm uzyskuje dobrze zorganizowaną podstawę teoretyczną w postaci kumulatywnej teorii ewolucji, rozpatrywanej jako całość. Wierna analiza przyrody przy pomocy obserwacji, eksperymentu i innych metod naukowych gwarantuje ciągły i nieograniczony rozwój wszelkich dziedzin nauki.

W następnym numerze „Arts” drukuje drugą wypowiedź na temat stosunku nauki do religii — Jean Guittton. *Oskarżam naukę o brak kompetencji wobec podstawowych problemów. (J'accuse la science d'incompétence devant les problèmes fondamentaux)*. W sprawie stosunku między nauką a religią J. Guittton wypowiada się jako filozof, zastrzegając, że jego artykuł nie stanowi głosu w dialogu, lecz tylko pewnego rodzaju konfrontację, zmierzającą do spokojnej koegzystencji. Guittton zaznacza we wstępie, że religia i nauka nie pracują na tym samym piętrze. Nauka zajmuje się mechanizmami, transformacjami i odpowiada na pytanie: jak to się stało. Oczywiście, nauka współczesna zdyskwalifikowała zupełnie naukę starożytną i średniowieczną. Czy jednak nawet doskonała nauka umie powiedzieć, jaka jest przyczyna materii, życia, ludzkiej egzystencji, jaka jest racja istnienia tego wszystkiego? Według Guitttona, Huxley nie przyjmuje rozróżnienia płaszczyzn — filozofia, teologia, religia stanowią w jego oczach dyscypliny analogiczne do nauk ścisłych. Jednocześnie nauka, w której imieniu argumentuje Huxley, nie jest dla Guitttona czystą nauką. I tak, przejście z materii do życia stanowi dla Huxleya przykład wzięty z nauki ścisłej. Jeśli nauka — twierdzi jednak Guittton — wypowiada się na ten temat, to uprawia nieświadomie metafizykę, według której czynnik wyższy może być wyprodukowany przez czynnik niższy.

Gdyby jednak — argumentuje dalej Guittton — przyznać we wszystkim rację Huxleyowi, przyjąć wyjaśnienia genetyków i geofizyków, dotyczące przejścia od nieżycia do życia, od nie myślącego jaja do istoty myślącej, i gdyby założyć, że Huxley otrzyma tym samym pełną satysfakcję — to jednak i to nie będzie zadowalające. Guittton chciałby zrozumieć: czym jest w istocie materia, życie, ewolucja, dlaczego istniejej prawa a nie chaos, dlaczego wyłoniła się myśl, dlaczego to wszystko istnieje — zamiast, żeby nic nie istniało? Dlaczego wreszcie jest człowiek i jakie jest jego przeznaczenie, jak również, jaki jest sens świata i czym jest śmierć dla istoty myślącej? Guittton uważa, że pytania te stawia sobie skrycie wielu ludzi i że nauka ścisła nigdy na nie nie odpowie.

Guittton twierdzi, że idea Boga nie krępuje uczonego, wyjaśnia jedynie istnienie i porządek świata, ujmowanego jako całość. Pierwszy argument przyrodnictwa odrzuca Boga jako coś zbytecznego i niepotrzebnego, drugi argument —

idąc dalej — wyjaśnia wiarę w Boga jako naturalny produkt ewolucji psychospołecznej. Ten drugi argument Guitton odwraca: tak jak Huxley wyjaśnia idee Boga przez określony mechanizm, Guitton wyjaśnia ideę braku Boga przez inny mechanizm, twierdząc, że niewiara jest również produktem tak jak roślina i zwierzę, i że w pewnym sensie pojęcia zarówno religijne jak i niereligijne są produktami umysłu ludzkiego.

Ten spór między nauką a religią, reprezentowany tym razem przez J. Huxleya i J. Guittona, choć bardzo stary jest w dalszym ciągu ciekawy i aktualny, porusza bowiem zagadnienia, interesujące nie tylko filozofów, biologów i historyków, lecz także ludzi nie mających z nauką nic wspólnego. Wydaje się więc, że poszukiwanie odpowiedzi na pytania stawiane przez obu dyskutantów tak z punktu widzenia nauk ścisłych, jak i nauk społecznych byłoby niezmiernie interesujące.

Warto jeszcze podkreślić znamienność faktu, że w ideach, które (zdaniem tygodnika „Arts”) kierują światem — na pierwsze miejsce wysuwa się nie tylko naukowe tłumaczenie zjawisk przyrody, lecz także rola człowieka i jego umysłu w przetwarzaniu i zmienianiu współczesnej cywilizacji z myślą o przyszłości. Dopiero następne miejsce w cyklu *Idee, które kierują światem* zajęły takie również podstawowe sprawy jak: *Jaka jest przyszłość białej rasy?* oraz *Świat zmobilizowany do walki z głodem*.

M. B—N.

#### PHYSIS

Drugi numer „Physis” 1960 roku zawiera trzy rozprawy. W pierwszej z zakresu historii geometrii Lidia Nuvoli omawia kolejne sformułowania zasady dwoistości w geometrii rzutowej aż do początków dwudziestego wieku. Badając wypowiedzi Ponceleata, Georgonne’a, Möbiusa, Plückera i v. Staudta, aż do Enriquesa, Fano, Veblena i Younga autorka wskazuje, że badania nad tym zagadnieniem jakie prowadzono w geometrii sferycznej miały tylko niewielki wpływ na analogiczne badania w geometrii rzutowej i że trudno ustalić pierwszeństwo „odkrycia” zasady.

W drugiej z kolei rozprawie znany specjalista historii nauki i techniki chińskiej Joseph Needham przy współpracy G. D. Lu opisuje chińskie wynalazki dotyczące uprząży; były one bardzo ważne dla rozwoju gospodarki, gdyż pozwalały na lepsze wykorzystanie siły pociągowej zwierząt. Czterdziestostronicowy artykuł ilustrowany jest licznymi fotografiami i rysunkami. Bibliografia zawiera głównie pozycje chińskie.

Trzecia z oryginalnych rozpraw dotyczy historii badań nad działaniem serca. Autor Pietro Franceschini, po krótkim zarysie historycznym, opisuje prace nad budową mięśnia sercowego i automatyzmem serca Giulio Fano (1856—1930) i Giulio Chiarugi (1859—1944), którego życiorys zamieścił w bieżącym roku w „Scientia Medica Italica”. W przypisach cytuje m.in. rozprawę E. Godlewskiego o rozwoju szkieletu i mięśnia sercowego ssaków z „Archiv für mikrobiologische Anatomie” z r. 1902.

W dziale komunikatów Anna Maria Crino, autorka *Zdarzeń i osobistości angloskańskiego szesnastowiecza* (Firenze 1957, L. S. Olschki) publikuje dwa dokumenty dotyczące Roberta Dudleya, syna faworyta Elżbiety I. Pochodzą one z archiwum państwowego we Florencji i Biblioteki Narodowej we Florencji.

Dział recenzji zawiera dwie pozycje pióra A. Procissi: recenzja książki P. De-